

Sygn. akt I ACa 73/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Jerzy Bess (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 października 2012 r. sygn. akt I C 2103/10

### **1. Zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:**

**„I. zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 150.000 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 25.000 zł od dnia 28 października 2010 r., a od kwoty 125.000 zł od dnia 17 listopada 2010 r., do dnia zapłaty;**

**II zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 10.011,30 zł ( dziesięć tysięcy jednaście złotych i trzydzieści groszy) tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od pierwotnie dochodzonego zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł naliczonych od dnia 13 czerwca 2007 r. do dnia 27 października 2010 r., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia zapłaty,**

**III zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 5.101,56 (pięć tysięcy sto jeden złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem skapitalizowanej renty za okres od września 2005 r. do czerwca 2007 r. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 czerwca 2007 r. do dnia zapłaty;**

**IV zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 12.486,84 zł (dwanaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem skapitalizowanej renty za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r. z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty;**

**V zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 2.685,00 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie renty za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r. z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia zapłaty;**

**VI zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. tytułem renty w okresie od października 2010 r. do października 2012 r. kwoty po 411,88 zł (czterysta jedenastdzieć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) miesięcznie, w okresie od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r. kwoty po 456.61 zł (czterysta pięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) miesięcznie i w okresie od 1.01.2013 r. kwoty po 526,13 zł (pięćset dwadzieścia sześć złotych i trzynaście groszy) miesięcznie płatne do 1 dnia każdego miesiąca poczynając od października 2010 r., z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia liczonymi od 2 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty w płatności którejkolwiek z rat;**

**VII ustala odpowiedzialność strony pozwanej(...)wobec powoda P. W. za skutki wypadku z dnia 9 sierpnia 2005 r. mogące wystąpić w przyszłości;**

**VIII oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**IX zasądza od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu koszty zastępstwa procesowego;**

**X nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.843 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści trzy złote) tytułem brakującej części wydatków na opinie biegłych;**

**XI zwalnia stronę pozwaną Wojewódzki Szpital (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K. z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie obciążającej ją części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był w całości zwolniony."**

**2. w pozostałej części apelację powoda oraz apelację strony pozwanej oddala;**

**3. znosi pomiędzy stronami wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 73/13

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 12 marca 2013 r.**

W pozwie wniesionym dnia 13 czerwca 2007 r. P. W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. kwoty 52 410 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W ramach powyższej sumy powód dochodził 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 25 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania i 2 410 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Nadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za negatywne skutki wypadku, które mogą wystąpić w przyszłości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Żądanie uzasadnił tym, że w dniu 9 sierpnia 2005 r. uległ wypadkowi przy pracy, który polegał na tym, że odłamek wiertła utkwił w jego prawym oku. W związku z tym w dniach od 9 do 19 sierpnia 2005 r. był hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. Na skutek podjętego leczenia odłamek wiertła został wepchnięty głębiej. W dniu 19 sierpnia 2005 r. powód został wypisany ze szpitala z tkwiącym w jego oku odłamkiem bez zapewnienia miejsca w (...) Publicznym Szpitalu (...) Akademii Medycznej w K., do którego go skierowano. Na skutek niewłaściwego leczenia w Wojewódzkim Szpitalu (...), w szczególności zaniechania dokonania zabiegu witrektomii oraz wypisania pacjenta z tkwiącym w jego oku odłamkiem wiertła, doprowadzono u powoda do całkowitej ślepoty na prawe oko. Stan jego zdrowia nie rokuje poprawy, a nawet może się pogorszyć na skutek zaniku gałki ocznej. Powód, osoba młoda 27-letnia, został zakwalifikowany do grupy osób z lekkim stopniem niepełnosprawności o trwałym charakterze. Nie jest on też zdolny do wykonywania dotychczasowej pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Stwierdzono u niego 35-procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu. Okoliczności te uzasadniają roszczenie odszkodowawcze z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość. Konieczność przekwalifikowania uzasadnia zasądzenie jednorazowego odszkodowania. Roszczenie o zwrot kosztów leczenia obejmuje koszty dojazdów do placówek medycznych w K. i O., koszty zakupu leków i koszty konsultacji lekarskich. Roszczenie o zadośćuczynienie uzasadnione jest skutkami niewłaściwego leczenia w postaci trwałego kalectwa, a także koniecznością przejścia bolesnego i długotrwałego leczenia obejmującego kilka zabiegów operacyjnych i negatywnie wpływającego na samopoczucie powoda. P. W. nie może uprawiać aktywnych form wypoczynku, podejmować większego wysiłku fizycznego w obawie przed bólem i pogorszeniem stanu zdrowia.

Następnie pismem z dnia 27 października 2010 r., doręczonym stronie pozwanej dnia 16 listopada 2010 r. powód zmienił i rozszerzył powództwo. Domagał się zasądzenia na jego rzecz: kwoty 150 000 zł zadośćuczynienia, w tym sumy 25 000 zł dochodzonej pierwotnym pozwem, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty; kwoty 10 412,70 zł skapitalizowanych odsetek ustawowych od pierwotnie dochodzonego zadośćuczynienia w kwocie 25 000 zł naliczonych od dnia wytoczenia powództwa (13 czerwca 2007 r.) do dnia rozszerzenia powództwa (27 października 2010 r.) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty; kwoty 9 800 zł skapitalizowanej renty za okres od września 2005 r. do czerwca 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 czerwca 2007 r. do dnia zapłaty; kwoty 25 351,86 zł skapitalizowanej renty za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty; renty w kwocie 600 zł miesięcznie płatnej do pierwszego dnia każdego miesiąca począwszy od października 2010 r. wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia naliczonymi od dnia drugiego każdego miesiąca do dnia zapłaty; kwoty 4 887,10 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonej pierwotnie kwoty 2 610 zł. Domagał się również ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. W odniesieniu do renty powód wskazał, że domaga jej się w miejsce pierwotnego żądania zasądzenia jednorazowego odszkodowania w kwocie 25 000 zł. Na kwotę 9 800 zł składa się: renta w kwocie 650 zł miesięcznie za okres od września 2005 r. do grudnia 2005 r. oraz renta w kwocie 400 zł miesięcznie za okres od stycznia 2006 r. do czerwca 2007 r. Z kolei na kwotę 25 351,86 zł składa się: renta w kwocie 400 zł miesięcznie za okres od lipca 2007 r. do grudnia 2007 r., renta w kwocie 500 zł miesięcznie za okres od stycznia 2008 r. do grudnia 2008 r., renta w kwocie 600 zł miesięcznie za okres od stycznia 2009 r. do września 2010 r. oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie w zapłacie renty za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r. w łącznej kwocie 4 351,86 zł. Roszczenie o zasądzenie renty powód uzasadnił niemożnością podjęcia przez niego pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami tj. pracy z maszynami znajdującymi się w ruchu ciągłym. Z uwagi na konieczność oszczędzania jedyne go oka, nie jest też w stanie pracować przy komputerze. Przed wypadkiem powód był zatrudniony jako ślusarz uzyskując wynagrodzenie w wysokości 900 zł brutto miesięcznie, co było bliskie wynagrodzeniu minimalnemu. Powód nie ma możliwości przekwalifikowania. Rentę dochodzoną za 2010 r. oraz na przyszłość w wysokości 600 zł miesięcznie powód oszacował uwzględniając różnicę minimalnego wynagrodzenia w 2010 r. i otrzymywanej w 2010 r. renty z tytułu niezdolności do pracy. Różnicę w kwocie ok. 400 zł powiększył uwzględniając zwiększone potrzeby związane z profilaktyką zdrowotną (leki i wizyty u lekarza) oraz rosnące z czasem doświadczenie powoda, które przekładałoby się na rosnące zarobki. W ten sam sposób, szacując

stopniowy wzrost hipotetycznych dochodów z racji coraz większego doświadczenia, powód oszacował wysokość renty za poprzednie lata za 2009 r. w wysokości 600 zł miesięcznie, za 2008 r. w wysokości 500 zł miesięcznie, za 2007 r. w wysokości 400 zł miesięcznie, za 2006 r. w wysokości 400 zł miesięcznie. Rentę za 2005 r. (od chwili wypadku w dniu 9 sierpnia 2005 r.) powód oszacował w wysokości 650 zł miesięcznie, co odpowiada wartości minimalnego wynagrodzenia netto w 2005 r., gdyż w tym okresie nie otrzymywał żadnych świadczeń z tytułu niezdolności do pracy.

Strona pozwana konsekwentnie domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania. Przyznała, że powód był w dniach od 9 do 19 sierpnia 2005 r. hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. w związku z urazem prawej gałki ocznej, wylewem krwi do gałki ocznej i odwarstwieniem siatkówki. Po badaniach diagnostycznych przeprowadzono zabieg trakcji elektromagnetycznej celem usunięcia odłamka wiertła z oka, który jednak nie przyniósł spodziewanego rezultatu. Następnie pacjent został poddany leczeniu farmakologicznemu antybiotykami celem zniesienia ryzyka zapalenia bakteryjnego i lekami przeciwkrwotocznymi przyspieszającymi wchłanianie wylewu wewnątrzgałkowego. Został również unieruchomiony celem zapobieżenia powiększeniu się wylewu i ablacji siatkówki. W wyniku podjętego leczenia stan zdrowia powoda się poprawił – doszło do niemal całkowitej resorpcji wylewu krwi do gałki ocznej, zniwelowano w znacznym stopniu ablację siatkówki, z pewnością nie doszło do przemieszczenia odłamka tkwiącego w oku. Dobry stan pacjenta uzasadniał wypisanie ze szpitala. Zalecono mu stosowanie leków, oszczędzający tryb życia i unikanie wysiłku fizycznego. Pogorszenie stanu oka powoda nastąpiło dopiero po leczeniu zastosowanym w Szpitalu (...) w K.. Może być ono w szczególności następstwem powikłań po zabiegu witrektomii, przeprowadzonym pomimo stwierdzonych u powoda stanów zapalnych korzeni zębów. Strona pozwana wskazała, że zabieg witrektomii nie mógł zostać wykonany w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. Wobec tego wydano powodowi skierowanie do Szpitala (...) w K.. Skierowanie wydano w piątek 19 sierpnia 2005 r., zaś strona pozwana nie miała wpływu na decyzję P. W. o wyczekiwaniu aż do poniedziałku ze zgłoszeniem się do placówki wskazanej w skierowaniu. Strona pozwana podkreśliła, że w zakresie jej działalności nie naruszono zasad postępowania lekarskiego podczas leczenia powoda. Samo zaś wystąpienie negatywnych skutków zdrowotnych u powoda nie musi wskazywać na popełnienie błędów w leczeniu. Dodatkowo podniesiono, że powód przyczynił się do wypadku i jego skutków, bowiem wykonywał pracę przy wiertarce bez wymaganych okularów ochronnych. Nadto, powód nie utracił zdolności do wykonywania pracy w swoim zawodzie. Nie ma też przeciwwskazań do podejmowania wysiłku fizycznego o intensywności i rodzaju typowym dla mężczyzny w jego wieku.

Wyrokiem z dnia 26 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I zasądził od strony pozwanej Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powoda P. W. kwotę 100 000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 października 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7 614,57 zł (słownie: siedem tysięcy sześćset czternaście złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem skapitalizowanej renty z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty; w punkcie III zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda P. W. comiesięczną rentę w wysokości 400 zł (słownie: czterysta złotych) płatną do 1 dnia każdego miesiąca poczynając od października 2010 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia liczonymi od 2 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty; w punkcie IV ustalił odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda za skutki wypadku z dnia 9 sierpnia 2005 r. mogące wystąpić w przyszłości, z uwzględnieniem przyczynienia się powoda P. W. w 1/3; w punkcie V Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punktach VI-VIII orzeczono o kosztach, wzajemnie znosząc między stronami koszty zastępstwa procesowego, nakazując ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1 843 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset czterdzieści trzy złote) tytułem brakującej części wydatków na opinię biegłych oraz zwalniając stronę pozwaną z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie obciążającej ją części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był w całości zwolniony.

Sąd Okręgowy oparł się na następującym stanie faktycznym:

P. W. był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) o nazwie Zakład Produkcyjno-Handlowy (...) na stanowisku pracownika fizycznego produkcji okuć budowlanych. Ukończył szkolenie podstawowe bhp dla pracowników na stanowiskach robotniczych. Przeszedł badania lekarskie, w wyniku których nie stwierdzono przeciwwskazań do

wykonywania pracy na wspomnianym stanowisku. W dniu 9 sierpnia 2005 r. w zakładzie położonym w Ś. wykonywał pracę polegającą na wierceniu otworów w klamkach za pomocą wiertarki stołowej. Ubrany był w odzież roboczą i okulary ochronne. Około godziny 12.00 poczuł swędzenie w lewym oku. W związku z tym podniósł okulary opierając je na czole. Lewą ręką przecierał lewe oko, podczas gdy prawą ręką kontynuował wiercenie nieuważnie naciskając ramię wiertarki. Doprowadziło to do złamania wiertła. Niewielki jego odłamek trafił powoda w prawe oko. Mimo to, kontynuował on pracę do godziny 15.00, nie mówiąc nikomu o wypadku. Dopiero po powrocie do domu ok. godziny 16.00 stwierdził, że prawe oko zachodzi mu mgłą.

W dniu 9 sierpnia 2005 r. P. W. został przyjęty na oddział urazów oka Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Stwierdzono u niego ranę spojówki i twardówki oka prawego, ciało obce o średnicy 1 mm – 1,5 mm w okolicach tylnej ściany gałki ocznej, wylew krwi do gałki ocznej oraz cechy płaskiego odwarstwienia siatkówki skroniowo dołem na obwodzie dochodzące do okolicy płamkowej. Odnotowano dobrą ostrość widzenia. Z uwagi na wylew krwi do gałki ocznej nie można było ustalić położenia odłamka metodą wzornikową. Dokonano badania diagnostycznego USG celem zlokalizowania ciała obcego. Podczas USG stwierdzono odwarstwienie siatkówki. Jeszcze tego samego dnia 9 sierpnia 2005 r. pacjenta poddano operacji trakcji elektromagnetycznej celem usunięcia ciała obcego. Nie osiągnięto zamierzonego rezultatu. Zeszyto ranę twardówki i spojówki oka prawego. Przez kolejne 10 dni zastosowano leczenie farmakologiczne z wykorzystaniem antybiotyków celem zniesienia ryzyka zapalenia bakteryjnego, a także leków przeciwkrwotocznych przyspieszających wchłanianie wylewu wewnątrzgałkowego. P. W. został również unieruchomiony celem zapobieżenia powiększeniu się wylewu i ablacji siatkówki. Postępowanie takie zmierzało do uzyskania korzystniejszych warunków operacyjnych do witrektomii oraz transportu pacjenta. W wyniku leczenia uzyskano miejscową poprawę polegającą na niemal całkowitej resorpcji wylewu krwi do gałki ocznej. Wojewódzki Szpital (...) nie mógł przeprowadzić operacji witrektomii. W czwartek 18 sierpnia 2005 r. wykonano kolejne badanie USG oka, w którym stwierdzono widoczny w ścianie gałki ocznej po stronie wewnętrznej silnie hyperechogeniczny twór drobny ok. 1#1,5 mm i męty szkliskowe przyściennie dołem. Pacjenta wypisano w godzinach popołudniowych (ok. 16.00) w piątek 19 sierpnia 2005 r. Odebrała go ze szpitala J. P.

P. W. został wypisany ze skierowaniem do Kliniki (...) w K.. W skierowaniu jako rozpoznanie wskazano „stan po urazie gałki ocznej prawej” i „podejrzenie ciała obcego wewnątrzgałkowego”. Zalecono rozważenie przeprowadzenia zabiegu witrektomii. Sprawę oznaczono jako pilną. Do skierowania dołączono kartę informacyjną z leczenia szpitalnego oraz zdjęcia RTG. Wojewódzki Szpital (...) w K. nie uzgodnił przyjęcia P. W. do Szpitala (...) w K.. Nie zapewniono mu miejsca ani transportu do tej placówki.

Po wypisaniu P. W. z Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. J. P. dzwoniła do Szpitala (...) w K.. Uzyskała informacje, że nie ma możliwości przyjęcia powoda w piątek, sobotę ani niedzielę. W poniedziałek 22 sierpnia 2005 r. P. W. wraz z J. P. udał się osobiście do szpitala w K., w którym początkowo nie chciano go przyjąć ze względu na brak miejsc na oddziale. Ostatecznie został jednak przyjęty.

W Szpitalu (...) w K. P. W. przebywał w okresie od 22 sierpnia do 2 września 2005 r. W badaniu USG przy przyjęciu stwierdzono echo ciała obcego wewnątrzgałkowego w ścianie gałki ocznej otoczone proliferacjami. Stwierdzono krwotok. Nie wykluczono płaskiego odklejenia siatkówki na ograniczonej przestrzeni. W dniu 29 sierpnia 2005 r. wykonano zabieg operacyjny (...), (...), usunięcie ciała obcego, endofotokoagulację siatkówki, usunięcie (...), wstrzyknięcie (...) do oka prawego.

W trakcie leczenia P. W. był jeszcze trzykrotnie hospitalizowany w Szpitalu (...) w K. w okresie od 19 do 26 września 2005 r., od 3 do 18 października 2005 r. oraz od 21 do 29 czerwca 2006 r. W czasie pobytu we wrześniu 2005 r. zdiagnozowano u niego odklejenie siatkówki oka prawego do wysokości 2,7 mm z widocznym obwodowo przedarciem, w kwadrantach skroniowych odklejenie siatkówki do wysokości 2,8 mm, w kwadrancie dolno-nosowym do wysokości 3,5 mm. W dniu 22 września 2005 r. wykonano operacyjne opasanie twardówki – silikon z punkcją diatermiczną oka prawego. W czasie pobytu w październiku 2005 r. w badaniu USG stwierdzono odklejenie siatkówki całkowite do wysokości 3,7 mm w kwadrantach górnych 3,5 mm w kwadrantach dolnych. W dniu 4 października 2005 r. wykonano zabieg operacyjny witrektomii (...), (...), elektrofotokoagulację, usunięcie (...), oleju silikonowego z oka, a także

fakoemulsyfikację katarakty (zaćmy) całkowitej i implantację soczewki sztucznej do torebki soczewki oka prawego. Podczas pobytu w czerwcu 2006 r. poddano powoda zabiegowi usunięcia oleju silikonowego, wycięcia błon proliferacji vitro-retinalnej i wstrzyknięcia 15% (...) do oka prawego.

Przebyte zabiegi operacyjne wiązały się dla powoda ze stresem i lękiem o swój stan zdrowia. Wprawdzie wykonywano je w znieczuleniu ogólnym, ale po zabiegach, a w szczególności podczas stosowania leków, odczuwał bóle oka. Bóle towarzyszyły również oglądaniu telewizji i czytaniu. Po zabiegu witrektomii także odczuwał bóle oka, widział jak przez mgłę, nie mógł nic przeczytać. W okresie kilku miesięcy po urazie powód był nieporadny. Występowały trudności wynikające z zaburzeń orientacji przestrzennej spowodowanych brakiem widzenia stereoskopowego. Podczas chodzenia wpadał na ludzi, miał problemy z nalewaniem płynów do naczyń. Obecnie wystąpiła adaptacja do tego stanu, ale nadal powód nie może podejmować pracy z maszynami w ruchu ciągłym.

W następstwie urazu oka powód zaprzestał wcześniej praktykowanych form aktywności jak gra w piłkę i jazda na rowerze. Ograniczył kontakty towarzyskie.

Już w styczniu 2006 r. u P. W. rozpoznano ślepotę oka prawego. Od tej pory stan oka prawego nie rokuje poprawy. Powód pozostawał pod stałą kontrolą poradni okulistycznej w K..

W lutym 2006 r. (...) do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. zaliczył P. W. do grupy o lekkim stopniu niepełnosprawności o trwałym charakterze. Ze względów zdrowotnych nie może on podejmować pracy przy urządzeniach znajdujących się w ruchu ciągłym. Oznacza to, że nie może wykonywać dotychczasowej pracy zgodnej z jego kwalifikacjami.

W marcu 2006 r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że P. W. jest częściowo niezdolny do pracy do marca 2009 r. w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 9 sierpnia 2005 r. W maju 2009 r. komisja lekarska ZUS potwierdziła trwającą w dalszym ciągu niezdolność do pracy P. W.. W listopadzie 2009 r. stwierdzono dalszą częściową niezdolność do pracy do dnia 30 września 2010 r. We wrześniu 2010 r. stwierdzono dalszą częściową niezdolność do pracy powoda do dnia 31 października 2011 r.

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 7 lutego 2006 r. do 31 marca 2009 r. Za miesiąc luty 2006 r. P. W. otrzymał świadczenie w wysokości 519,29 zł. Od 1 marca 2006 r. do końca roku 2006 pobierał świadczenie w wysokości 551,48 zł. W 2007 r. P. W. otrzymywał rentę w wysokości 565,48 zł miesięcznie, zaś w 2008 r. w kwocie 597,68 zł miesięcznie. Decyzją z dnia 15 lipca 2009 r. ZUS przyznał powodowi rentę szkoleniową w wysokości 623,16 zł miesięcznie na okres od 1 kwietnia do 30 września 2009 r. W 2010 r. powód otrzymywał rentę w wysokości 651,95 zł miesięcznie.

P. W. ukończył szkołę zawodową. Z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych. Przed wypadkiem zarabiał 900 zł brutto miesięcznie.

W lipcu 2006 r. komisja lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdziła u P. W. 35-procentowy uszczerbek na zdrowiu pozostający w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 9 sierpnia 2005 r. Decyzją z dnia 19 lipca 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej w wysokości 15 820 zł.

Pismem z dnia 20 lutego 2007 r. P. W. wezwał Wojewódzki Szpital (...) w K. do zapłaty 52 410 zł, w tym 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 25 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w miejsce renty oraz 2 410 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 16 marca 2007 r. strona pozwana odmówiła zapłaty żądanych kwot, stwierdzając, że podczas leczenia powoda nie doszło do żadnych nieprawidłowości ze strony pracowników szpitala.

Aktualnie P. W. nie widzi na prawe oko. Stan oka jest stabilny. Nie ma widoków na poprawę zdolności widzenia. Gałka oczna nie kwalifikuje się do leczenia operacyjnego. Trwały uszczerbek na zdrowiu P. W. wynikający z całkowitej

utrąty zdolności widzenia okiem prawym przy zachowaniu pełnej ostrości wzroku oka lewego wynosi 35%. Z uwagi na istniejące ryzyko późnego rozwinięcia się powikłania urazu oka prawego w postaci współczulnego zapalenia oka lewego, grożącego całkowitą utratą wzroku, P. W. powinien pozostawać pod okresową kontrolą okulisty. U powoda występuje również proces zaniku gałki ocznej. Całkowita jej utrata należy do rzadkości, niemniej jednak ze względów estetycznych może powstać konieczność jej usunięcia i zastąpienia protezą.

Z uwagi na nieodwracalny charakter uszkodzenia gałki ocznej prawej oraz brak widocznych zmian dna oka lewego u P. W. nie występują przeciwwskazania do podejmowania wysiłków fizycznych o rodzaju i intensywności typowo tolerowanej przez mężczyzn w jego wieku.

Postępowanie lekarzy Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. nie było prawidłowe. Zastosowane leczenie w postaci trakcji elektromagnetycznej nie jest obecnie leczeniem stosowanym w przypadku perforujących ran gałki ocznej z podejrzeniem wewnątrzgałkowego ciała obcego. Prawidłowe postępowanie polega na niezwłocznym przeprowadzeniu zabiegu witrektomii. Niemniej jednak, jeżeli w 2005 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) nie było możliwości przeprowadzenia witrektomii, wykonanie zabiegu trakcji elektromagnetycznej było dopuszczalne. Po jego niepowodzeniu należało niezwłocznie przeprowadzić zabieg witrektomii. Nieprawidłowe było zatem stosowanie przez kolejnych 10 dni jedynie leczenia farmakologicznego z względnym unieruchomieniem w łóżku. Tymczasem, z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia zabiegu witrektomii w Wojewódzkim Szpitalu (...) należało niezwłocznie przekazać transportem medycznym do Szpitala (...) w K. po uprzednim uzgodnieniu jego przyjęcia. Błędem było wypisanie wymagającego pilnej interwencji zabiegowej, ustawicznej kontroli okulisty i unieruchomienia powoda do domu ze skierowaniem do Szpitala (...) w K., zwłaszcza w końcu tygodnia, po godzinach pracy oddziałów szpitalnych, bez uzgodnienia przyjęcia do szpitala docelowego, przekazania dokumentacji medycznej oraz zapewnienia transportu w sposób ograniczający ryzyko przemieszczenia się ciała obcego w gałce ocznej.

Zwleknięcie z przekazaniem powoda do Szpitala (...) w K., a także wypisanie go z Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., w następstwie czego w dniach 19-21 sierpnia 2005 r. pozostawał bez odpowiedniego nadzoru lekarskiego, umożliwiło rozwój procesu degeneracji struktur wewnątrzgałkowych w postaci obecności proliferacji wokół ciała obcego. Postępujące z upływem czasu procesy degeneracyjne struktur śródgałkowych nieodwracalnie zwiększyły ryzyko wystąpienia u P. W. komplikacji związanych z zabiegiem operacyjnym witrektomii, zmniejszając tym samym szanse jego powodzenia. Obecność proliferacji znacząco zmniejsza bowiem szanse na stabilizację anatomiczno-funkcjonalną siatkówki oka po zabiegu witrektomii i zwiększa ryzyko nawrotowego odwarstwienia siatkówki w przyszłości. Czas od zdarzenia skutkującego wewnątrzgałkowym ciałem obcym do pilnej interwencji chirurgicznej (witrektomii) powinien być liczony w godzinach. Wobec zainicjowania procesów degeneracyjnych przez ciało obce i nieudaną interwencję zabiegową trakcji elektromagnetycznej, a następnie trwania tych procesów przez 10 dni pobytu P. W. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. oraz dalsze 3 dni pobytu w domu, po których proliferacje były już wyraźnie widoczne, nie jest możliwe wykazanie ewentualnego wpływu na końcowy negatywny wynik leczenia dalszych 7 dni opóźnienia w wykonaniu witrektomii podczas pobytu powoda w Szpitalu (...) w K..

Stan prawego oka powoda w dniu 22 sierpnia 2005 r. przy przyjęciu do Szpitala (...) w K. był gorszy niż w dniu 19 sierpnia 2005 r. po wypisie z Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Wprawdzie ostrość widzenia nie uległa pogorszeniu, to już w badaniu USG w dniu 18 sierpnia 2005 r. ujawniono obecność wylewów krwawych przedsiatkówkowych, zaś podczas badania USG w dniu 22 sierpnia 2005 r. wykryto odklejenie siatkówki wskazujące na rozpoczęty proces degeneracyjny w reakcji na ciało obce, będące następstwem obecności ciała obcego i krwotoku śródgałkowego. W ciągu trzech dni od 19 do 21 sierpnia 2005 r. wystąpiły objawy rozwijającego się od momentu wnikięcia ciała obcego do oka procesu degeneracyjnego w postaci odwarstwienia siatkówki. W okresie kolejnych 7 dni od 22 do 29 sierpnia 2005 r. stan oka pozostawał zły lecz stabilny.

Stan powyższy uzasadniał wykonanie u powoda zabiegu witrektomii w Szpitalu (...) w K. po przygotowaniu go do tego zabiegu i przeprowadzeniu niezbędnych badań w tym po ustaleniu aktualnej lokalizacji ciała obcego. Przygotowanie było konieczne z uwagi na zmiany po uprzednim zabiegu trakcji elektromagnetycznej, stanowiące istotne utrudnienie przeprowadzenia następnego zabiegu witrektomii. Drugą przyczyną było zaniechanie przekazania z Wojewódzkiego

Szpitala (...) w K. pacjenta wraz z wyczerpującymi informacjami o sposobie i wynikach podjętego wcześniej postępowania diagnostycznego i leczniczego. Szanse powodzenia zabiegu witrektomii wciąż istniały, lecz były znacznie mniejsze w stosunku do istniejących w okresie bezpośrednio po urazie. Występujące później zadrażnienie spojówek i niewielkiego stopnia przejściowe zaburzenia widzenia prawym okiem były typowe dla przeprowadzonej niezbędnej procedury diagnostycznej w postaci RTG lokalizacji ciała obcego z użyciem lokalizatorów umieszczanych na gałce ocznej.

W każdym przypadku urazu gałki ocznej z wewnątrzgałkowym ciałem obcym rokowanie jest poważne i nawet w przypadku niezwłocznego wdrożenia w pełni prawidłowego postępowania medycznego istnieje znaczne ryzyko powikłań z utratą zdolności widzenia okiem włącznie. Wykonanie zabiegu witrektomii w przypadku świeżego, drażącego urazu oka ze śródgałkowym ciałem obcym traktowane jest jako procedura o znacznym stopniu trudności, ale standardowa. Przeprowadzenie zabiegu witrektomii o charakterze reoperacji już zadawnionego urazu oka charakteryzuje się zwiększonym stopniem trudności wynikającym z pola operacyjnego zmienionego wcześniejszą interwencją, procesami degeneracyjnymi oraz rozpoczynającym się gojeniem, w związku z czym wymaga szczególnych umiejętności i doświadczenia operacyjnego. W Polsce dostępność lekarzy specjalistów chorób oczu z takim doświadczeniem jest znacznie ograniczona także w szpitalach klinicznych uczelni medycznych. Pracownicy Wojewódzkiego Szpitala (...), na skutek nieprawidłowego leczenia, nie tylko nie zmniejszyli ryzyka, ale nadto utrudnili przeprowadzenie i zwiększyli ryzyko wystąpienia powikłań.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania powoda oraz przedstawiciela strony pozwanej oraz z opinii biegłych lekarzy. Sąd Okręgowy uznał te dowody za wiarygodne, jedynie częściowo odmawiając wiarygodności zeznaniom świadka J. P. w zakresie w jakim twierdziła ona, że lekarze z pozwanego szpitala zapewniali powoda, że usunięcie fragmentu wiertła z oka nie jest konieczne.

Sąd Okręgowy powołując się na przepisy art. 415, 430 i 361 § 1 k.c. wskazał, że można przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność za utratę wzroku powoda w jednym oku. Nieprawidłowe działanie polegało na braku niezwłocznego przekazania P. W. transportem medycznym do jednostki dysponującej możliwością wykonania witrektomii po uprzednim uzgodnieniu jego przyjęcia wraz z pełną dokumentacją medyczną z czynności diagnostycznych i leczniczych podejmowanych w pozwanym szpitalu. Umożliwiło to rozwinięcie się procesów degeneracyjnych struktur śródgałkowych, których występowanie zwykle zwiększa trudność przeprowadzenia witrektomii i podwyższa ryzyko wystąpienia pooperacyjnych powikłań z utratą widzenia włącznie. Skoro normalnym następstwem wnikięcia ciała obcego do gałki ocznej jest zainicjowanie procesów degeneracyjnych struktur śródgałkowych, a z kolei typowym skutkiem rozwinięcia się takich procesów jest zwiększenie ryzyka powikłań po zabiegu witrektomii, to uznać należy, że zaniechanie lekarzy Wojewódzkiego Szpitala (...) pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze skutkiem w postaci utraty zdolności widzenia okiem prawym przez powoda. Postępowanie było zawinione co najmniej w stopniu rażącego niedbalstwa. Nie ma wątpliwości, że powód poniósł szkodę i doznał krzywdy, bowiem utracił możliwość widzenia prawym okiem, doznał 35-procentowego uszczerbku na zdrowiu, utracił wcześniej wykonywaną pracę i nie może pracować przy maszynach w ruchu ciągłym. Długotrwałe leczenie wiązało się z bólem, niepewnością i obniżeniem samopoczucia.

Sąd Okręgowy uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w 1/3, poprzez niedbalstwo w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Mimo iż posiadał okulary ochronne, zsunął je podczas pracy na czoło i trąc lewą ręką lewe oko prawą ręką kontynuował wiercenie. Spowodowało to wnikięcie do oka kawałka wiertła, co ostatecznie doprowadziło do dalszych powikłań, a w konsekwencji utraty wzroku. Jednak nawet po zgłoszeniu się przez powoda do szpitala istniała możliwość szybkiego wykonania witrektomii, co mogło uratować wzrok powoda.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy przychylił się do żądania powoda, który wskazywał, że zasadna byłaby kwota 150 000 zł. Sąd I instancji umotywował to wielością cierpień doznanych przez powoda oraz tym, że jest osobą stosunkowo młodą, zaś skutki zdarzenia będzie odczuwał w każdej sferze życia przez cały okres jego trwania. Jednakże z uwagi na stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia w 1/3, zasądzono jedynie kwotę 100 000 zł.



W zakresie odsetek od zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził je od dnia następującego po dniu wydania wyroku. Analizując różne poglądy w orzecznictwie i przychyłając się do poglądu, że odsetki od zadośćuczynienia należy zasądzać od dnia następującego po dniu doręczenia wezwania do spełnienia świadczenia, Sąd Okręgowy uznał niniejszą sytuację za szczególną, w której zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty prowadziłoby do nadmiernego wzbogacenia powoda. W czasie gdy doszło do wypadku i gdy powód zażądał świadczenia zasądzano z tytułu zadośćuczynienia znacząco niższe kwoty, skoro zatem Sąd Okręgowy zasądził wysokie zadośćuczynienie biorąc pod uwagę obecne stosunki, to dodatkowe zasądzenie odsetek powodowałoby nadmierne wzbogacenie powoda. Względy te przemawiały również za oddaleniem roszczenia powoda o skapitalizowane odsetki w kwocie 10 412,70 zł. liczone od kwoty 25 000 zł. za okres pomiędzy wytoczeniem powództwa w 2007 r. a jego rozszerzeniem w 2010 r.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami wskazując, że powód nie udowodnił poniesionych wydatków, mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu.

Za zasadne uznano roszczenie powoda o rentę z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy oraz zwiększonych wydatków pozostających w związku z pozostawaniem powoda pod opieką lekarzy. W ocenie Sądu I instancji trafny był sposób wyliczenia renty zaproponowany przez powoda, z uwzględnieniem jego hipotetycznie wzrastających zdolności zarobkowych. Równocześnie Sąd Okręgowy obniżył skapitalizowaną rentę proporcjonalnie do przyjętego stopnia przyczynienia się powoda oraz pomniejszając ją o wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowe odszkodowanie. Łączna wysokość skapitalizowanej renty należnej powodowi po obniżeniu i pomniejszeniu wynosi 7 614,57 zł. W pozostałym zakresie żądanie powoda oddalono. Ustalając rentę na przyszłość, Sąd Okręgowy podzielił wyliczenie jej przez powoda na kwotę 600 zł, którą jednak zredukował proporcjonalnie do stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody, a więc zasądził ją w wysokości 400 zł miesięcznie.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia w zakresie odsetek od skapitalizowanej renty Sąd Okręgowy wskazał, że jest to świadczenie bez określonego terminu, a zatem zgodnie z treścią art. 455 k.c. staje się ono wymagalne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do jego spełnienia. Jednocześnie w zakresie roszczeń odszkodowawczych, odmiennie niż w przypadku zadośćuczynienia, nie zachodzą szczególne względy uzasadniające zasądzenie odsetek od innego dnia niż data wymagalności świadczenia. Wezwanie do zapłaty w zakresie skapitalizowanej renty nastąpiło dopiero w trakcie procesu w piśmie z dnia 27 października 2010 r. i od następnego dnia zasądzono odsetki, oddalając żądanie w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość. Jakkolwiek negatywne następstwa zdarzenia już wystąpiły i mają charakter trwały, to jednak stan zdrowia może się pogorszyć, w szczególności w związku z zanikiem prawej gałki i ewentualnością konieczności wstawienia protezy. Mimo iż wobec znowelizowania art. 442<sup>1</sup> k.p.c. nie ma ryzyka przedawnienia roszczenia, z każdym nowym procesem wiążą się trudności dowodowe, jest to szczególnie istotne w sprawach błędów lekarskich. Odpowiedzialność pozwanego szpitala Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z przyjętym wyżej stopniem przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Bezzasadny w ocenie Sądu Okręgowego jest podniesiony przez stronę pozwaną ogólny zarzut przedawnienia całości roszczenia objętego rozszerzonym żądaniem pozwu z dnia 27 października 2010 r. na zasadzie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., bowiem roszczenie zostało rozszerzone w trakcie trwania procesu i wynika bezpośrednio z podstawy faktycznej pierwotnego powództwa, po zapoznaniu się przez powoda z opinią biegłych lekarzy sądowych sporządzoną na potrzeby już trwającego procesu.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów Sąd Okręgowy wskazał, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a ich wynagrodzenie było takie samo. Biorąc pod uwagę, że strona pozwana uległa niewiele ponad połowę dochodzonych przez powoda roszczeń, Sąd uznał, że koszty zastępstwa powinny być wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 k.p.c. Co do pozostałych kosztów Sąd Okręgowy zastosował art. 102 k.p.c. jedynie częściowo obciążył nimi stronę pozwaną, tj. w zakresie wydatków na wynagrodzenia biegłych (w proporcji 46%, tj. w kwocie 1 843 zł). Zwolnił ją natomiast z obowiązku zapłaty obciążającej ją części opłaty od pozwu, mając na względzie

trudną sytuację finansową strony pozwanej oraz fakt, że jest to państwowa osoba prawna świadcząca usługi medyczne służące ogółowi społeczeństwa. Wskazane jest zaś, by jak największą część tych środków przeznaczala na świadczenie tych usług.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. co do punktu I, II, III, IV i VII, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 442 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia objętego żądaniem rozszerzonego powództwa w sytuacji, gdy wystąpienie z nowym żądaniem przez powoda miało miejsce po upływie trzech lat od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia;

2) naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez wadliwą jego wykładnię i ustalenie, że kwota 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany uszczerbek na zdrowiu jest odpowiednia w sytuacji, gdy rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są zadowalające – obecnie powód jest częściowo niezdolny do pracy, a uszczerbek na zdrowiu wynosił 35% oraz w sytuacji, gdy skutki następstwa urazu po i tak koniecznym zabiegu witrektomii – w postaci odczuwalnego bólu fizycznego przy przyjmowaniu lekarstw, czy wykonywaniu czynności życia codziennego – pozostają w normalnym związku z rekonwalescencją po doznanym urazie i wystąpiłyby pomimo zastosowanych środków leczenia;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwany może odpowiadać za skutki zdarzenia tak jakby jego następstwem była całkowita utrata zdolności zarobkowych, pomimo że normalnym, stwierdzonym decyzją organu rentowego następstwem była częściowa utrata tych zdolności przez powoda i renta powinna być pomniejszona o jego możliwości zarobkowe, w szczególności gdy zgodnie z utrwaloną wykładnią w/w przepisów każdy poszkodowany ma obowiązek zmniejszania szkody w ramach zachowanej zdolności do pracy i w konsekwencji należy odszkodowanie pomniejszać o jego możliwości zarobkowe;

4) naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 444 § 2 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż sam fakt utraty zdrowia oraz konieczność dokonywania okresowych kontroli stanu zdrowia przez lekarzy okulistów stanowi podstawę do uznania, że zachodzą przesłanki do zasądzenia renty w sytuacji, gdy tylko rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty zgodnie z powołanym przepisem;

5) naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w opozycji do zebranych dowodów, tj. nieuwzględnienie okoliczności, że zwłoka w wykonaniu zabiegu witrektomii, której dopuścił się Szpital (...) w K. miała również wpływ na rozwinięcie się procesów degeneracyjnych struktur śródgalkowych Powoda i w konsekwencji niepowodzenie w leczeniu;

6) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 98 k.p.c. poprzez nieuzasadnione obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania w postaci części wydatków na opinię biegłych.

Strona pozwana wniosła o zmianę punktu I, II, III i IV i oddalenie powództwa we wskazanym w nim zakresie oraz zmianę punktu VII zaskarżonego wyroku i nakazanie ściągnięcia od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 1 843 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset czterdzieści trzy złote) tytułem brakującej części wydatków na opinię biegłych i zasądzenie od Powoda P. W. na rzecz Pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zarzut przedawnienia strona pozwana wskazała, że roszczenie zgłoszone dnia 27 października 2010 r. było nowym roszczeniem, a powód wystąpił z nim już po upływie 3-letniego okresu przedawnienia przewidzianego

w art. 442 § 1 k.p.c. Odnosząc się do przyznanej renty strona pozwana wskazała, że ustalając jej wysokość nie uwzględniono zdolności zarobkowych powoda, który jest jedynie częściowo niezdolny do pracy. Poza tym renta nie może wyrównywać utraty zarobków spowodowanej przyczynami innymi niż uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, w szczególności sytuacją na rynku pracy. Powód w ocenie skarżącej nie wykazał również, iż poniósł materialną stratę z racji zmniejszenia się jego widoków na przyszłość. Szkoda nie może mieć wymiaru wyłącznie hipotetycznego, musi mieć wymiar realny, a tymczasem powód może podejmować pracę w zakresie minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli taką jak podejmował do tej pory.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie nr IV (w części) odnośnie ustalenia przyczynienia się do powstania szkody przez powoda P. W. w 1/3; w punkcie nr V (w części) odnośnie oddalenia powództwa w zakresie:

- kwoty 10 412,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 28 października 2010 r. - tytułem ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie od kwoty 25 000 zł naliczonymi od dnia 13 czerwca 2007 r. (wytoczenie powództwa) do dnia 27 października 2010 r. (rozszerzenie powództwa);

- kwoty ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie od kwoty 100 000 zł naliczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia 27 października 2012 r. (dzień wydania wyroku w I instancji);

- kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie naliczanymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 3 266,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie poczynawszy od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty (tytułem renty za okres od września 2005 r. do czerwca 2007 r.);

- kwoty 8 450,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie poczynawszy od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty (tytułem renty za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r.);

- kwoty 5 400 zł (tytułem renty za okres od października 2010 r. do grudnia 2012 r.) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od kwot po 200 zł liczonych od każdego drugiego kolejnego dnia miesiąca od października 2010 r. do grudnia 2012 r.

- kwoty 200 zł (ponad kwotę zasądzoną przez Sąd renty w wysokości 400 zł) tytułem comiesięcznej renty płatnej do 1 dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2012 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od 2 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty;

oraz w punkcie nr VI (w całości) odnośnie zniesienia między stronami kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokowi zarzucono:

1) naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów w niniejszej sprawie i ustalenie, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 1/3 z uwagi na swoje niedbalstwo w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wypadku w dniu 9 sierpnia 2005 r. (zdjęcie okularów ochronnych), podczas gdy zdarzeniem wywołującym szkodę w niniejszej sprawie jest wyłącznie zawinione działanie i zaniechanie pozwanej poprzez nieprawidłowe prowadzenie procesu leczenia (likwidacji skutków wypadku);

2) naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez proporcjonalne zmniejszenie przysługującego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z uwagi na to, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 1/3, podczas gdy powód nie przyczynił się do powstania szkody;

3) naruszenie art. 455 k.c. poprzez uznanie, iż ze względu na szczególne okoliczności sprawy ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należą się dopiero od dnia wydania wyroku przez Sąd I Instancji (26 października 2012 r.), podczas gdy prawidłowe byłoby zasądzenie tych odsetek od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do spełnienia świadczenia (wezwanie do zapłaty i rozszerzenie powództwa);

4) naruszenie art. 442 § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez proporcjonalne zmniejszenie przysługującej powodowi renty i odsetek od niej z uwagi na to, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 1/3, podczas gdy powód nie przyczynił się do powstania szkody;

5) naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie przez Sąd Okręgowy możliwości stosunkowego rozdzielenia kosztów poprzez wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy mimo oddalenia powództwa w części winny być ona zasądzone od pozwanej na rzecz powoda w całości, wedle norm przepisanych (7 200 zł) wraz z 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

1) ustalenie, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowych świadczeń w postaci:

a) kwoty 10 412,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 28 października 2010 r. – tytułem ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie od kwoty 25 000 zł naliczonymi od dnia 13 czerwca 2007 r. (wytoczenie powództwa) do dnia 27 października 2010 r. (rozszerzenie powództwa);

b) ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie od kwoty 100 000 zł naliczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia 27 października 2012 r. (dzień wydania wyroku w I instancji);

c) kwoty 61 717,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie naliczonymi od dnia 28 października 2010 r., ma którą to kwotę składają się następujące kwoty:

- kwota 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie naliczonymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty;

- kwota 3 266,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie poczynawszy od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty (tytułem renty za okres od września 2005 r. do czerwca 2007 r.)

- kwota 8 450,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie poczynawszy od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty (tytułem renty za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r.)

d) kwoty 5 400 zł (tytułem uzupełniającej renty za okres od października 2010 r. do grudnia 2012 r.) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od kwot po 200 zł liczonych od każdego drugiego kolejnego dnia miesiąca od października 2010 r. do grudnia 2012 r.

e) kwoty 200 zł tytułem uzupełniającej (Sąd I instancji zasądził 400 zł renty zamiast 600 zł) comiesięcznej renty płatnej do 1 dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2012 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od 2 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty.

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 7 200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Jako żądanie ewentualne powód domagał się uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 października 2012 r. zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. W obu przypadkach powód wniósł ponadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że nie można mówić o przyczynieniu się powoda do powstania szkody, gdyż powód nie wywodzi jej z wypadku przy pracy, ale z błędów w jego leczeniu. O przyczynieniu można by mówić jedynie w sytuacji, gdyby powód nie podjął leczenia, nie zgłosił się do placówki, nie wykonywał zaleceń lekarzy. Tymczasem

powód wbrew przeciwnościom podjął szereg czynności w celu kontynuowania leczenia i nie czekał biernie na rozwój wydarzeń. Z ostrożności procesowej powód wskazał, że nawet jeśli przyjąć przyczynienie się powoda, to powinno to nastąpić w znacznie mniejszym stopniu, np. 1/10. W związku z tym nie było podstaw do obniżenia zadośćuczynienia i renty. Odnośnie naliczenia odsetek od zadośćuczynienia, powód przyznał, że zagadnienie to przez pewien czas był sporne w orzecznictwie Sądu Najwyższego, obecnie jednak przesądzono, że zapłata zadośćuczynienia powinna nastąpić bezpośrednio po wezwaniu osoby zobowiązanej, a ewentualne odstępstwa od tej zasady muszą wynikać z ustawy lub mają charakter zupełnie wyjątkowy. Nie można zgodzić się z twierdzeniami Sądu Okręgowego, by w niniejszej sprawie zasądzenie odsetek prowadziło do nadmiernego wzbogacane powoda, gdyż poglądy przytaczane przez Sąd Okręgowy mogły mieć znaczenie w okresie hiperinflacji, a nie w 2005, 2007 czy 2012 r., w zupełnie innych realiach gospodarczych. Skarżący wskazał, że wzajemne zniesienie kosztów straci swoje podstawy w razie uwzględnienia apelacji, zasadny będzie natomiast wniosek, że uległ jedynie co do nieznaczącej części dochodzonego roszczenia.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie. Wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie nie jest przedawnione, gdyż o rozmiarze krzywdy dowiedział się dopiero z opinii biegłych. W odniesieniu do zarzutów dotyczących obliczania renty, podniósł, że nie jest w stanie obecnie podjąć zatrudnienia, mimo starań podejmowanych w tym zakresie, których dowodem jest przyznanie mu renty szkoleniowej za okres od października 2012 r. do kwietnia 2013 r.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje są częściowo zasadne, co prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności, wobec zarzutu strony pozwanej naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że zarzut ten nie został uzasadniony, co utrudnia odniesienie się do niego. Podkreślić jednak należy, iż kwestia czy i w jakim zakresie zaniechania nastąpiły w innych jednostkach niż strona pozwana nie było przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu. Przedmiotem niniejszej sprawy jest ustalenie, czy to strona pozwana błędami w działaniu bądź też zaniechaniem działania przez osoby działające w niej zatrudnione doprowadziła do powstania negatywnych skutków w postaci szkody i doznanej przez powoda krzywdy. W tym celu powołano biegłych, którzy stwierdzili błędy i wskazali na związek przyczynowo skutkowy. Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił, dlaczego opinie te uznaje za rzetelne, na etapie postępowania apelacyjnego nie były już one kwestionowane, a Sąd Apelacyjny również uznaje je za pełnowartościowe. Ewentualne błędy innych jednostek mogłyby mieć znaczenie jedynie wtedy, gdyby były one konieczne do nastąpienia skutku, gdyby samo zachowanie pozwanego nie wystarczało do nastąpienia skutku. Tymczasem jak ustalono w postępowaniu przed Sądem I instancji (i czego strona pozwana wprost nie kwestionuje) już samo zachowanie strony pozwanej doprowadziło do nastąpienia skutku. Nadto na marginesie godzi się zauważyć, że stosownie do treści art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna, co oznacza że żądanie o odszkodowanie za wszystkie skutki wierzyciel może skierować do dowolnie wybranego dłużnika (współsprawcy szkody), zgodnie z art. 366 § 1 k.c. Dlatego okoliczność ewentualnych zaniedbań w Szpitalu (...) w K. pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W pozostałym zakresie stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Skarżący nie zarzucali także naruszenia przepisów prawa procesowego, oprócz przepisów o kosztach procesu, a ich pozostałe zarzuty dotyczyły wyłącznie prawa materialnego. Mając to na względzie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, uznając go na obecnym etapie sprawy za bezsporny pomiędzy stronami w części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy. Stan faktyczny wymaga przy tym uzupełnienia o podniesioną w odpowiedzi na apelację okoliczność, iż powód w okresie od listopada 2012 r. do kwietnia 2013 r. otrzymuje rentę szkoleniową w wysokości 655,25 zł netto. Fakt ten oparty jest na dokumencie urzędowym, a strona pozwana mu nie zaprzeczyła.

(dowód: decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – k. 523-526)

Odnosząc się do pozostałych zarzutów należy rozważyć zarzut powoda dotyczący przyczynienia się przez niego do zdarzenia, które spowodowało szkodę. Podkreślić trzeba, że zdarzeniem, z którego powód wywodzi swoje roszczenie

nie jest wypadek przy pracy, który miał miejsce dnia 9 sierpnia 2005 r., lecz nieprawidłowe leczenie go przez stronę pozwaną w okresie od dnia 9 sierpnia 2005 r. do dnia 19 sierpnia 2005 r. i nieprawidłowe zakończenie tego leczenia poprzez wypisanie go ze szpitala, zamiast doprowadzenia do bezpośredniego przewiezienia do szpitala w K.. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się różne koncepcje przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, jednak wspólnym elementem tych koncepcji jest pozostawianie działania lub zaniechania poszkodowanego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 127/08, Lex nr 517988; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., sygn. akt III CSK 229/09, Lex nr 602264; P. Granecki, W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego, Państwo i Prawo 2003/1/68-77; B. Banaszczyk, Komentarz do art. 362 k.c. [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Legalis 2011 r.; A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 362 Kodeksu cywilnego, Lex 2011 r.). Tymczasem w niniejszej sprawie na podstawie opinii biegłych ustalono, że przyczyną skutków w postaci utraty przez powoda wzroku w prawym oku było nieprawidłowe leczenie podjęte w pozwanym szpitalu. Brak jest wskazania jakiegokolwiek zachowania powoda, które w trakcie leczenia prowadziłyby do powstania lub zwiększenia szkody. Podkreślić trzeba przy tym, że strona pozwana nie została obciążona odpowiedzialnością za sam wypadek, lecz za nieprawidłowe leczenie. Dlatego w przedmiotowej sprawie nie można uznać, by powód przyczynił się do powstania szkody, co wyklucza zastosowanie art. 362 k.p.c. i stosowne obniżenie zarówno zadośćuczynienia jak i renty. Brak przyczynienia się ma też znaczenie dla orzeczenia Sądu ustalającego odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość (o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1. VII wyroku) oraz wysokości renty (o czym mowa niżej). W świetle tych rozważań tym bardziej bezzasadne były podniesione w apelacji strony pozwanej twierdzenia, by strona pozwana była odpowiedzialna za szkodę jeszcze w mniejszym stopniu niż orzekł to Sąd Okręgowy.

Bezzasadne są również jej zarzuty, by zadośćuczynienie było nadmierne, a to ze względu na to, że część cierpienia powoda i tak by nastąpiła, gdyby zabieg witrektomii wykonano wcześniej. Podkreślić trzeba, że wysokość zadośćuczynienia została w przedmiotowej sprawie uwarunkowana nieodwracalnością następstw zdarzenia oraz poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, który utrudnia i będzie utrudniał powodowi funkcjonowanie w każdej sferze życia przez cały czas jego trwania. Oczywiście są także negatywne doznania w psychice powoda, spadek poczucia własnej wartości, utrata nadziei na w pełni samodzielne funkcjonowanie w przyszłości, tym bardziej, że w chwili zdarzenia powód był osobą w pełni sprawną i stosunkowo młodą. Doznany fizyczny ból w okresie leczenia i bezpośrednio następującej rekonwalescencji ma tu jedynie posiłkowe znaczenie, kluczowe znaczenie ma natomiast nieodwracalna utrata wzroku z prawym oku. Podkreślić należy, iż stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości zadośćuczynienia, podzielane przez Sąd Apelacyjny, znajduje także oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który uznawał za zasadne zasądzenie wysokich odszkodowań w przypadku choćby częściowej utraty wzroku (tak m. in. wyroki z dnia 13 września 2007 r., sygn. akt III CSK 109/07, Lex nr 328067; z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44; z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. akt V CSK 332/11, Lex nr 1228612; z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 74/12, Lex nr 1226824).

Rozważenia wymaga kwestia liczenia odsetek od zadośćuczynienia. Powód domagał się liczenia odsetek od kwoty 150 000 zł od dnia 28 października 2010 r., a od kwoty 25 000 zł dodatkowo skapitalizowanych odsetek, od których odsetki powinny być liczone od dnia 28 października 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił roszczenie o odsetki w całości, twierdząc, że prowadziłoby to do nadmiernego wzbogacenia powoda. Stanowisko to nie jest trafne. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Brak jest podstaw, by przyjmować inny termin zapłaty w przypadku zadośćuczynienia, skoro żaden przepis nie wskazuje na inny sposób jego liczenia. Jakkolwiek nie należy wykluczać wyjątkowych sytuacji, w których zasadne byłoby przyjęcie przez sąd innego terminu zapłaty niż termin wezwania, to jednak brak jest takich podstaw w przedmiotowej sprawie. Decydujące znaczenie powinno mieć bowiem to, kiedy nastąpiły negatywne skutki w postaci krzywdy (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 100/08, OSNP 2010/10/108 i z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109). W przedmiotowej sprawie ujemne skutki istniały już w momencie wniesienia powództwa, brak zatem podstaw, by przewidywać inny termin, późniejszy niż dzień wezwania dłużnika. Nie można uznać za trafne argumentów Sądu Okręgowego, że w przedmiotowej sprawie prowadziłyby to do nadmiernego wzbogacenia powoda, a zwłaszcza

pozbawione podstaw jest przywoływanie w tym miejscu orzecznictwa odnoszącego się do okresów wysokiej inflacji. Wysokość ustawowych odsetek od września 2007 r. do października 2012 r. przez większą część tego okresu wynosiła 13%, a przez pozostałą część 11,5% i 13,5%. Nie była ona zatem na tyle wysoka, by powodowała nadmierne wzbogacenie powoda i wykroczenie poza normalną funkcję odsetek jaką jest rekompensata za to, że nie można korzystać ze środków pieniężnych mimo zasadności ich otrzymania w określonym czasie. Wysokość ta jest też nieporównywalna z sytuacją, do której odnosiło się uzasadnienie cytowanej przez Sąd Okręgowy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., (sygn. akt III CZP 105/94, OSNC 1995/2/26), a w którym wspomniany wyjątek odnoszono do sytuacji z początku lat 90. XX wieku, gdy odsetki wynosiły kilkaset procent.

Przyjmując zatem za termin zapłaty zadośćuczynienia dzień wezwania do zapłaty, rozważyć należy, kiedy nastąpiło wezwanie w stosunku do poszczególnych części zadośćuczynienia. Co do kwoty 25 000 zł żądanie zadośćuczynienia zgłaszano już wcześniej, zatem powód może skutecznie domagać się odsetek z tego tytułu od daty wniesienia pozwu. Natomiast co do kwoty 125 000 zł jako wezwanie do zapłaty należy potraktować dopiero doręczenie stronie pozwanej pisma z dnia 27 października 2010 r., co nastąpiło dnia 16 listopada 2010 r. Zgodnie bowiem z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Dla wezwania dłużnika do zapłaty na etapie postępowania sądowego nie wystarczy zatem skuteczne złożenie pisma w sądzie, konieczne jest doręczenie go drugiej stronie. Dlatego od pozostałej części zadośćuczynienia należało zasądzić odsetki od dnia 17 listopada 2010 r., tj. kolejnego dnia po wezwaniu do zapłaty.

Z kolei co do odsetek od odsetek od zadośćuczynienia od kwoty 25 000 zł, podstawę prawną żądania stanowi art. 482 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa. Datą wytoczenia powództwa o te odsetki jest 27 października 2010 r. Jednakże początek liczenia odsetek nie może być wcześniejszy niż termin spełnienia świadczenia w ogóle, a ten – jak wskazano wyżej – następuje dopiero z chwilą wezwania do zapłaty, a zatem dnia 16 listopada 2010 r., gdyż powód wcześniej nie żądał tych odsetek.

W konsekwencji należało zmienić wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie i zasądzić stosownie wyższe zadośćuczynienie, tj. w wysokości 150 000 zł, jednakże z odsetkami liczonymi od kwoty 125 000 zł i od skapitalizowanych odsetek dopiero od dnia 17 listopada 2010 r., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1. I i 1. II wyroku.

Z zarzutów podniesionych w apelacji strony pozwanej częściowo zasadny był zarzut co do wysokości obliczania renty. W ocenie Sądu Apelacyjnego renta powinna zostać obliczona w następujący sposób: od płacy minimalnej netto obowiązującej w danym roku należy odjąć kwotę, którą powód otrzymuje w danym okresie z tytułu renty wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nie jest natomiast prawidłowy taki sposób obliczania renty, zgodnie z którym powinna ona co roku wzrastać o określoną kwotę, gdyż powód z racji coraz większego doświadczenia zawodowego, gdyby nie doszło do utraty wzroku, mógłby zarabiać coraz więcej. Podkreślenia wymaga, iż punktem wyjścia dla rozważań o wysokości renty powinny być dochody, które powód uzyskiwał w okresie przed powstaniem szkody. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarobki stanowią prawidłowe kryterium do określenia wysokości renty wyrównawczej. Jeżeli brak jest w chwili wyrokowania danych, które pozwalałyby sądowi przyjąć, iż zarobki te ulegną zmianie w bliżej oznaczonym czasie i zakresie, w braku tych danych wyrównanie szkody w zarobkach następuje przez przyznanie renty w takiej wysokości, że po dodaniu do niej renty inwalidzkiej pobieranej z ubezpieczenia społecznego oraz przypuszczalnych dochodów poszkodowanego suma dochodu równa się dochodowi osiąganemu przez pracownika przed wypadkiem (tak wyrok z dnia 1 września 1967 r., sygn. akt II PR 318/67, OSNC 1968/2/30). W przedmiotowej sprawie powód uzyskiwał przed zajściem szkody dochody w wysokości płacy minimalnej, a brak jest dowodów na to, że powód uzyskiwałby wyższe dochody z biegiem czasu. Jest to oczywiście możliwe, jednak nie zostało wykazane. Trafnie przy tym wskazuje strona pozwana, że szkoda, także będąca podstawą zasądzenia renty, musi mieć charakter realny, a nie tylko hipotetyczny. Kluczowe znaczenie ma przy tym okoliczność, iż powód zaprzestał wykonywania pracy zawodowej, mimo iż stwierdzono wobec niego jedynie częściową niezdolność do pracy. Wynika to zarówno z decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie. Dlatego brak uzyskiwania większych dochodów jest efektem zaniechania samego powoda, który nie podejmuje żadnego

zatrudnienia w ramach swoich możliwości. To właśnie brak podjęcia takiego zatrudnienia przez okres od powstania szkody do chwili obecnej jest przyczyną, dla której powód nie zwiększył swojego doświadczenia zawodowego.

Z drugiej strony zbyt daleko idące było żądanie pozwanej, by roszczenie o rentę oddalić w całości. Bezsporne jest bowiem, że powód stał się częściowo niezdolny do pracy, a otrzymywana przez niego renta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest niższa od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywał przed leczeniem u strony pozwanej. Wobec tego zasadne jest, by w ramach renty przyznanej na podstawie art. 444 § 2 k.c. otrzymał kwotę, która pozwoli na wyrównanie tej różnicy. Wobec braku przyczynienia się do powstania szkody, nie ma podstaw do obniżenia renty z tego powodu. Tak obliczona renta wynosi zatem miesięcznie: za okres wrzesień-grudzień 2005 r. 619,20 zł (wysokość płacy minimalnej – w tym okresie powód nie otrzymywał renty z ZUS), za 2006 r. 156,77 zł (wysokość płacy minimalnej 642 zł netto, wysokość renty z ZUS netto 485,23 zł), za 2007 r. 123,92 zł (wysokość płacy minimalnej 675,40 zł netto, wysokość renty z ZUS netto 551,48 zł), za 2008 r. 263,82 zł (wysokość płacy minimalnej 845,17 zł netto, wysokość renty z ZUS netto 581,35 zł), za 2009 r. 405,88 zł (wysokość płacy minimalnej 954,96 zł netto, wysokość renty z ZUS netto 541,08 zł), za od stycznia 2010 r. do października 2012 r. 411,88 zł (wysokość płacy minimalnej 984,15 zł netto, wysokość renty z ZUS netto 572,27 zł), za okres od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r. 456,61 zł (wysokość płacy minimalnej 1 111,86 zł netto, wysokość renty szkoleniowej z ZUS netto 655,25 zł) i za okres od stycznia 2013 r. kwoty po 526,13 zł (wysokość płacy minimalnej 1 181,38 zł netto, wysokość renty z ZUS netto 655,25 zł).

Powód domagał się zasądzenia skapitalizowanej renty wraz z odsetkami. Wyjaśnić należy w tym miejscu datę, od jakiej można liczyć odsetki od takiej kwoty. Roszczenie o skapitalizowaną rentę przestaje mieć charakter roszczenia okresowego i staje się roszczeniem o zapłatę, bez określonego terminu płatności. Stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jednocześnie roszczenie musi być już w tym czasie wymagalne. Wobec tego odsetki od skapitalizowanej renty za okres od września 2005 r. do czerwca 2007 r. powinny być liczone od dnia 13 czerwca 2007 r., tj. od daty wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem powoda. Jakkolwiek powód nie domagał się początkowo w pozwie renty, to jednak domagał się odszkodowania, które jest roszczeniem tego samego rodzaju, ma ten sam cel – tj. zrekompensowanie strat, które spowodowało zdarzenie. Łącznie skapitalizowana renta za wskazany okres wynosi 5 101,56 zł (4 miesiące 2005 r. razy 619,20 zł + 12 miesięcy 2006 r. razy 156,77 zł + 6 miesięcy 2007 r. razy 123,92 zł), a zatem mieści się ona w ramach pierwotnie zgłoszonego żądania odszkodowania (25 000 zł), w związku z tym nie było przeszkód, aby od całej tej kwoty zasądzić odsetki od daty wniesienia pozwu, a oddalenie powództwa w tym zakresie przez Sąd Okręgowy było nietrafne. Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1. III wyroku.

Za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r. skapitalizowana renta wynosi 12 486,84 zł (6 miesięcy 2007 r. razy 123,92 zł = 12 miesięcy 2008 r. razy 263,82 zł + 12 miesięcy 2009 r. razy 405,88 zł + 9 miesięcy 2010 r. razy 411,88 zł). Odsetki od tej kwoty należy liczyć od dnia 28 października 2010 r., tj. od dnia wniesienia pisma zmieniającego żądanie z dnia 27 października 2010 r. W odróżnieniu od odsetek od zadośćuczynienia można liczyć odsetki już od dnia wniesienia pisma, a nie jego doręczenia stronie pozwanej, gdyż żądanie skapitalizowanych odsetek mieści się w ramach pierwotnie zgłoszonego żądania odszkodowania i łącznie ze skapitalizowanymi odsetkami za okres od września 2005 r. do czerwca 2007 r. nie przekracza początkowo żądanej kwoty 25 000 zł. W związku z tym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. IV sentencji wyroku.

Powód w piśmie z dnia 27 października 2010 r. zawarł także żądanie odsetek od skapitalizowanych odsetek za okres od lipca 2007 r. do września 2010 r. z odsetkami ustawowymi od dnia 28 października 2010 r. Tak samo jak w przypadku odsetek od skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia należy w tym miejscu wskazać, że nie można domagać się odsetek za opóźnienie przed wezwaniem do zapłaty, a to nastąpiło dnia 17 listopada 2010 r. Suma skapitalizowanych odsetek za wskazany okres wynosi 2 685 zł. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. V wyroku.

O rencie za kolejne okresy, które to odsetki nie zostały jeszcze skapitalizowane, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1. VI wyroku, kwoty renty za poszczególne okresy zostały wyliczone wyżej.



Bezzasadny okazał się natomiast zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez stronę pozwaną. W ocenie skarżącej powód wiedział już wcześniej o zdarzeniu, zatem wszelkie nowe roszczenia zgłoszone w piśmie z dnia 27 października 2010 r. były już przedawnione w momencie ich żądania przed Sądem Okręgowym. Stosownie do treści art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 80, poz. 538) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Ustawa ta weszła w życie dnia 20 sierpnia 2007 r. i jest bezsporne, że w tym czasie roszczenie nie mogło być jeszcze przedawnione, nie upłynęło bowiem jeszcze trzy lata od leczenia powoda w pozwanym szpitalu, ile zgodnie z uprzednio obowiązującym brzmieniem art. 442 k.c. wynosił termin przedawnienia. Do przedawnienia roszczenia zastosowanie znajdzie przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Osobno należy rozważyć w tym miejscu kwestię przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie i roszczenia o rentę. W przypadku zadośćuczynienia kluczowe znaczenie ma data dowiedzenia się o szkodzie (krzywdzie). Przez datę tę należy rozumieć nie tylko datę dowiedzenia się w ogóle, że powód nie widzi na prawe oko, lecz także poznanie rozmiaru krzywdy i możliwej w związku z tym do dochodzenia kwoty. W przedmiotowej sprawie nastąpiło to w wyniku zapoznania się z opinią biegłych prof. dr hab. n. med. B. Ś., dr n. med. H. Z. i lek. R. S., którą doręczono pełnomocnikowi powoda dnia 14 października 2010 r. (k. 306c). Od tej daty należy zatem liczyć termin przedawnienia roszczenia i do dnia 27 października 2010 r., kiedy wniesiono pismo do Sądu Okręgowego, termin ten jeszcze nie upłynął.

Odnosząc się natomiast do roszczenia o rentę zważyć należy, iż weszło ono w miejsce uprzednio zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie w wysokości 25 000 zł. Skarżący domaga się zatem tego samego odszkodowania, tylko że w innej formie – nie jednorazowej, lecz w formie renty, na co pozwala art. 444 k.c. Istotne jest jedynie, by roszczenie zgłoszone później nie było większe niż zgłoszone wcześniej. Nie można z przyczyn matematycznych porównać, które z roszczeń jest większe, jednakże suma skapitalizowanych odsetek w momencie zgłoszenia żądania o rentę, nawet ze skapitalizowanymi odsetkami od zaległych świadczeń, nie przekraczała uprzednio zgłoszonego żądania odszkodowania. Jeśli natomiast chodzi o roszczenie o rentę za kolejne miesiące, to nie mogło być ono jeszcze przedawnione, gdyż stawało się one później wymagalne, tj. z każdym kolejnym miesiącem.

W pozostałym zakresie, tj. co do renty i odsetek, zarówno od renty, jak i od zadośćuczynienia w większym zakresie niż przedstawiono wyżej, Sąd Apelacyjny powództwo oddalił, o czym orzekł w punkcie 1. VIII sentencji wyroku. Oddalenie powództwa obejmuje także żądanie odszkodowania, w tej części jednakże wyrok nie był zaskarżony, dlatego Sąd Apelacyjny nie rozważał tego ponownie.

Brak uwzględnienia dalej idących zarzutów i wniosków obu apelacji znalazł wyraz w orzeczeniu w punkcie 2. sentencji wyroku.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu Okręgowego, w znacznej mierze uwzględniającej żądania powoda, była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty pomiędzy stronami, wskazując, że strona pozwana uległa niewiele ponad połowę żądania. Biorąc jednak pod uwagę ostateczny wynik postępowania, należy stwierdzić, że strona pozwana uległa prawie w całości – a oddalenie powództwa dotyczy jedynie częściowo odsetek oraz wysokości renty. Wobec tego Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu za postępowanie przed Sądem Okręgowym w całości. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata, obliczone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Mając to na względzie, orzeczono jak w punkcie 1. IX sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów sądowych należnych od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa nie było zaskarżone. Biorąc pod uwagę zmianę rozstrzygnięcia co do istoty mogło być ono zmienione, jednak Sąd Apelacyjny nie znalazł do tego podstaw, w pełni podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, który nakazał ściągnąć od strony pozwanej część wydatków na opinię biegłych i odstąpił od obciążania częścią opłaty, od której powód był zwolniony. Mając to na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. X i 1. XI sentencji wyroku.

Jeśli chodzi o koszty postępowanie apelacyjnego, zostały one wzajemnie zniesione pomiędzy stronami, o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku. Zważyć należy, iż apelacje obu stron zostały częściowo uwzględnione, a częściowo oddalone. Biorąc to pod uwagę, a także mając na względzie zmianę orzeczenia kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Okręgowym na korzyść powoda, zasadne było oparcie się na art. 100 k.p.c., który pozwala na wzajemne zniesienie tych kosztów.